

Trudności aprowizacyjne pretekstem do zaostreżenia konfliktu między Turcją i Cyprym

Jak donosi z Nikozji korespondent agencji UPI, do wódzów wojsk ONZ na Cyprze dochodziło do wniosku, iż przywódcy Turków cypryjskich wyraźnie usiłują sprokować poważny incydent między Turcją a rządem cypryjskim. Chcą oni dopuścić do głodu w Kokkini, aby zmusić Turcję do wysłania tam statków z żywnością, wbrew zastrzeżeniom ze strony prezydenta Makariosa. To było też powodem, że do wódzów wojsk ONZ na Cy-

prze we własnym zakresie wysłało do Kokkini transport żywności.

Tymczasem okazuje się — stwierdził rzecznik wojsk ONZ — że mimo skarg Turków cypryjskich, iż w Kokkini panuje głód, ich przywódcy odmówili przyjęcia żywności będącej do ich dyspozycji w składach Czerwonego Krzyża, w Famaguscie, utrzymując, iż otrzymali już należną im część tych „ograniczonych zasobów”. Z zapasów żywności w Famaguscie, wynoszących 78 ton, Kolkina otrzymała do dnia 5 sierpnia br. tylko 2,5 tony, podczas gdy dzienne zapotrzebowanie 1.500 mieszkańców wynosi 3 tony.

Prezydent Makarios — jak wiadomo — zgodził się na dostarczenie Kolkinie żywności w ilości jaką dowództwo ONZ uzna za konieczne, natomiast przywódcy Turków cypryjskich nadal nie zgadzają się na wykorzystanie swych zapasów w Famaguscie i w turkckiej części Nikozji, dla ulżenia dołom mieszkańców Kolkini.

Takie ich stanowisko — jak podkreśla korespondent UPI — nie pozostawia wątpliwości, iż celem przywódców Turków cypryjskich jest skrajne zaostreżenie konfliktu między Turcją a rządem Cypru.

Wbrew ostrzeżeniom rządu cypryjskiego rząd turkcki zdecydował się na bezpośrednie wysłanie Turkom cypryjskim w rejonie Kolkini dostaw żywności — stwierdzono w komunikacie opublikowanym w poniedziałek w Ankarze, po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów, któremu przewodniczył premier Inonu.

Decyzję w tej sprawie Turcja zakomunikowała dowódcy sił zbrojnych ONZ na Cyprze, generałowi Thimayya oraz zainteresowanym krajom.

Elektrowozy z „Pafawagu” coraz szybsze

W latach 1966-70 elektryfikowanych zostanie w naszym kraju dalszych 1700 km linii kolejowych. Zapotrzebowanie na tabor elektryczny będzie więc znacznie większe niż obecnie.

Jedynym producentem tego taboru jest wrocławski „Pafawag”. W ciągu ostatnich lat koleje otrzymały z Wrocławia 274 lokomotywy elektryczne trzech typów. Najwięcej, bo 250 lokomotyw — to elektryki typu 3e (Co-Co) o szybkości do 100 km/godz. Fabryka dostarczała także ponad 170 trójczłonowych jednostek elektrycznych (szybkość — do 110 km/godz.).

Pięknie prezentuje się wykonany ostatnio (wg licencji angielskiej) prototyp uniwersalnej lokomotywy elektrycznej typu 4e (Bo-Bo) o szybkości do 125 km/godz.

Konstruktorzy opracowują obecnie plany wstępne do budowy tych lokomotyw także w innych odmianach: m. in. o szybkości 160 km/godz. dla pociągów pasażerskich. W następnej 5-lacie zakład zbuduje 500 tych typów lokomotyw.

3 huragany sięgają zniszczenia na terenach USA

Trzy groźne tajfuny o niszczycielskiej sile, nazwane komicznie imionami: „Dora”, „Ethel” i „Gladys” szaleją na Atlantyku i w części wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Spowodowały one bardzo poważne straty materialne na znacznym terenie USA oraz na Bermudach.

Tajfun „Dora”, który jeszcze przed kilkoma dniami szalał nad Florydą i Georgią, przeniósł się teraz nad terytorium stanu Północna Karolina i zagraża dwu dalszym stanom Delaware i New Jersey. W wielu miejscowościach, które znalazły się na drodze tajfunu, zniszczone zostały zabudowania, drogi, mosty i sieć połączeń telefonicznych i elektrycznych.

Tajfun „Dora” oraz znajdujący się nieco na wschód huragan „Ethel”, zmieniając tak niespodziewanie swą trasę, że biuro pogody nie może przewidzieć, które rejony zostaną wkrótce dotknięte niszczycielską siłą. Dlatego też na całym wybrzeżu USA ogłoszony został stan alarmowy.

WSZYSTKO O FORMACH SZKOLENIA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ZMS

Spotkanie przy HTU 303-04 w czwartek 17 bm.

OD GODZ. 14 DO 15.30

- na temat:
- możliwości zdobycia wykształcenia podstawowego, łącznie z tytułem robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodzie, we wszystkich specjalnościach, możliwości uzupełnienia wykształcenia w zakresie szkoły średniej zawodowej, w drodze kursów przygotowujących do poszczególnych klas technikum,
 - kursów przygotowujących do egzaminów na wyższe uczelnie, dla pracujących i dla młodzieży nie pracującej.

Na pytania odpowiadać będą:
DYREKTOR UR ZMS
MGR ZENON MILLER
i
SEKRETARZ KL ZMS
INZ. FELIKS GANDOR

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, wtorek 15 września 1964 roku

Nr 220 (5529)

Zjazd jakiego Warszawa jeszcze nie widziała

Polscy naukowcy gospodarzami kongresu chemii przemysłowej

- 2 tysiące specjalistów z 25 krajów
- 800 referatów naukowych

W środę rozpoczyna obrady w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki — XXXV Międzynarodowy Kongres Chemii Przemysłowej. Patronat nad kongresem objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. Będzie to największy ze zjazdów naukowych, jaki kiedykolwiek odbył się w naszym kraju. Weźmie w nim udział ponad 2 tys. chemików, reprezentujących 25 krajów.

Podczas 4-dniowych obrad, które toczą się będą w 25 zespołach naukowych, wygłoszonych zostanie 800 referatów — w tym ponad 500 przez specjalistów polskich.

O znaczeniu obrad warszawskiego kongresu dla dalszego rozwoju chemii i udziału w nim przedstawicieli Polski, poinformował przewodniczący komitetu honorowego kongresu, minister przem. chemicznego, Antoni Radliński.

Najmłodsza polska elektrownia



W bieżącym roku został całkowicie zakończony pierwszy etap budowy elektrowni „Lagisza” w Lagiszy, woj. łódzkiego. Pracują tam obecnie dwa zespoły po 125 MW. Ta najmłodsza polska elektrownia (pracująca na węglu kamiennym) osiąga jeden z najlepszych wskaźników w skali Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Południowego w zużyciu paliwa na jednostkę wyprodukowanej energii (360 g NA ZDJĘCIU: elektrownia w Lagiszy należy do najnowszych w kraju

CAF-fot.Kondracki

Zacieśnia się współpraca społeczeństwa z organami MO

W początkach października w Łodzi — podobnie jak w całym kraju — obchodzone będą uroczystości z okazji 20-lecia istnienia milicji i służby bezpieczeństwa. Wczoraj w Komendzie Miejskiej MO odbyła się konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy z osiągnięciami milicji w zwalczaniu przestępczości. Jak wynika z udzielonych informacji z roku na rok wzrasta ilość wykrywanych przestępstw gospodarczych, a jednocześnie notuje się w naszym mieście spadek przestępczości w ogóle. Operatywna praca łódzkiej milicji cieszy się uznaniem i poparciem ze strony mieszkańców naszego miasta.

Sukcesy swoje zawdzięcza łódzka milicja i służba bezpieczeństwa umiejętnemu nawiązaniu współpracy ze społeczeństwem i działalnością profilaktycznej, które spotkały się z uznaniem władz zwierzchnich i innych placówek czuwających nad bezpieczeństwem w naszym kraju. Ostatnio w Łodzi odbyły

się 83 spotkania środowiskowe milicji ze społeczeństwem. M. in. z aktywem Polesia, ze studentami, z załogami ZPB im. Dzierżyńskiego oraz z ZPW im. Gwardii Ludowej. Na spotkaniach tych przedstawiciele społeczeństwa — kierując pod adresem funkcjonariuszy MO słowa uznania — domagali się jednocześnie dalszego wzmocnienia walki z przestępczością w ogóle i jednocześnie zwiększenia represji karnych wobec przestępców gospodarczych.

Spotkania funkcjonariuszy MO z obywatelami będą nadal kontynuowane. W najbliższym czasie ma się ich odbyć ok. 50. Służby one mają dalszemu zacieśnieniu więzi ze społeczeństwem oraz poinformowaniu o trudnej — i czasami niewdzięcznej — pracy milicji. Z okazji zbliżającego się 20-lecia, w większych zakładach pracy oraz na ulicach w różnych dzielnicach miasta urządzane zostaną wystawy obrazujące walkę milicji i służby bezpieczeństwa z przestępczością. (wt)

Wietnam przeżył kolejny zamach wojskowy

Warunkowa lojalność przywódców puczu WOBEC KHANHA

Wietnam pld. przeżył w niedzielę kolejny zamach wojskowy, wymierzony przeciw gen. Khanhowi. Na jego czele stali generałowie Phat i Duc. Ponieśli oni jednak klęskę, gdyż w poniedziałek rano oddziały lotnictwa zdecydowanie przeszły na stronę dotychczasowego premiera, gen. Khanh. Radiostacja w

Sajgonie ogłosiła komunikat, z którego wynika, iż armia rządowa sprawuje kontrolę w kraju. Dotychczas radiostacja ta znajdowała się w rękach zamachowców.

W poniedziałek rano oddziały, które uczestniczyły w niedzielnym nieudanym zamachu stanu, wycofały się z miasta, a przywódcy buntu wspólnie z generałami wiernymi Khanhowi ogłosili deklarację lojalności.

W deklaracji tej dowódcy przyrzekli wierność rządowi, oznajmiając równocześnie, iż Khanh powinien usunąć z administracji „elementy komunistyczne i neutralistyczne” oraz wyraźnie oddzielić „religię od polityki”.

Agencje amerykańskie zaznaczają, że Khanh jest budystą, a kilku przywódców zamachu wyznaje religię katolicką.

Sajgoni korespondent Agencji UPI informuje, że 8 młodych generałów, którzy pozostali lojalni wobec Khanh'a podczas niedzielnego zamachu wojskowego, wystąpiło wobec niego z trzema żądaniami: usunięcia z wojska wszystkich skorumpowanych i nieuczciwych oficerów, zwolnienia i ukarania skorumpowanych urzędników państwowych oraz srogiego ukarania tych wszystkich, którzy zdeorganizowali gospodarkę kraju i ciągnęli z tego korzyści. Oficerowie ci ostrzegali, że jeśli Khanh nie zrealizuje powyższych żądań w ciągu dwóch miesięcy, będą zmuszeni dokonać „ponownej rewolucji”.

ok. 320 referatów zagranicznych z 21 krajów — w tym 246 z krajów socjalistycznych i blisko 80 z kapitalistycznych. (Dalszy ciąg na str. 2)

E. Ochab przyjął gubernatora Kairu

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w poniedziałek w Belwedzie gubernatora Kairu Salach el Dessouki, przebywającego w naszym kraju z wizytą na zaproszenie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Rozmowa upłynęła w serdecznej atmosferze.

Cesarz Abisynii w Teheranie

W poniedziałek przybył do Teheranu z oficjalną wizytą cesarz Etiopii, Haile Sellasie. Dostojnego gościa witali na lotnisku szach Iranu i dostojnicy tego kraju.

Cesarz Etiopii zabawi w Iranie do dnia 17 września. Następnie złoży wizytę w Polsce.

Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w małych miastach

Budownictwo spółdzielcze na terenach nieuzbrojonych

- Wysokie kredyty bankowe
- Spłata przez 45 lat

W przyszłej 5-lacie nastąpi szybki rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego (niskiego, do 2 kondygnacji) na terenach „nieuzbrojonych” czyli położonych poza zasięgiem systemu kanalizacji miejskiej. Na obszarach tych spółdzielnie mają wybudować w latach 1966-70 ok. 140 tys. izb. Chodzi tu przede wszystkim o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności małych miast.

Aby stworzyć spółdzielczości mieszkaniowej bodźce do realizacji tego rodzaju budownictwa, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę, która przewiduje m. in. dotowanie przez państwo spółdzielczego budownictwa na terenach nieuzbrojonych. Dotacje będą udzielane w formie długo-

terminowych kredytów bankowych — w wysokości 80 proc. całkowitych kosztów budowy — na Ziemach Zachodnich i Północnych oraz w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców, zaś w wysokości 75 proc. kosztów — w pozostałych miejscowościach. Kredyt udzielany będzie na bardzo dogodnych warunkach, gdyż okres spłaty przedłużony został do 45 lat (dotychczas nie mógł on przekroczyć 25 lat).

Ponadto uchwała zobowiązuje prezydium rad narodowych do zapewnienia spółdzielniom terenów pod zabudowę niską, zaś Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego do dostarczenia projektów takich domów, dających możliwość stosowania elementów prefabrykowanych i miejscowych materiałów. Ten ostatni moment jest o tyle ważny, że zgodnie z postanowieniami uchwały KERM, koszt 1 m kw. powierzchni użytkowej w domach wznoszonych na terenach nieuzbrojonych nie powinien przekraczać 1.600 zł. Banki, udzielając 80 lub 75-procentowego kredytu, będą brały za podstawę właśnie ten poziom kosztów 1 m kw.

Rada Bezpieczeństwa dyskutuje nad skargą Malajazji

W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa wznowiła po parodniowej przerwie debatę nad skargą wniesioną przez Malajazję przeciwko Indonezji. Przemawiał minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Malajazji, Ismail Bin Dato Rahman, który usiłował odepierać argumenty strony indonezyjskiej, że u podstaw konfliktu leży brytyjski kolonializm. Minister powoływał się na Kartę NZ, rezolucję w sprawie pokojowego współistnienia oraz deklarację konferencji w Bandungu, starając się dowiedzieć słuszności zarzutów dokonania agresji. Utrzymał on, że w ubiegłym ty-

godniu na terytorium Malajazji znowu wyładowali indonezyjscy spadochroniarze, ale na poparcie swych słów nie przytoczył żadnych szcze-gółów.

Mówca twierdził też, że porozumienie wojskowe między Malajazją a Wielką Brytanią nie jest sprzeczne z Kartą NZ, że militarne bazy brytyjskie na terytorium Malajazji mają charakter tymczasowy.

Przedstawiciel W. Brytanii Patrick Dean oświadczył w swym przemówieniu, że głównym zadaniem Rady Bezpieczeństwa jest położenie kresu „wojnie w Malajazji”.

Sukces śpiewaczek polskich w Holandii

Na zakończonym w tych dniach międzynarodowym konkursie dla wokalistów w Hertogenbosch (Holandia) wielki sukces odniosły polskie śpiewaczki.

I nagrodę zdobyła Bożena Kinasz-Mikolajczyk (sopran), so-listka Opery Bydgoskiej, a II — Anna Malewicz-Madey (mezzosopran) z Opery Warszawskiej. Wyróżnienie przyznano studentce PWSM w Łodzi — Elżbiecie Nizioł (sopran).

Delegacja parlamentu Belgii przybędzie do Polski

W dniu 17 września br. przybywa do Polski — na zaproszenie Prezydium Sejmu — delegacja parlamentu królestwa Belgii. Delegacji przewodniczyć będzie przewodniczący senatu — Paul Struye.

Inauguracja łódzkiego roku kulturalno-oświatowego

W obecności przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczaka, członka egzekutywy KŁ PZPR przewodniczącego ŁKKP Z. Krasławskiego, przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki M. Kosińskiego oraz licznie przybyłych przedstawicieli łódzkiego świata kulturalnego odbyła się wczoraj uroczystość inauguracji roku kulturalno-oświatowego 1964/65.

Kulturalna Łódź wkroczyła z niemałym dorobkiem w dziedzinie upowszechniania książki, teatru, filmu, muzyki. Dla przykładu kilka liczb podsumowujących miniony rok:

Nasze teatry i sale koncertowe odwiedziło w ub. roku 1.090 tys. widzów, filmy obejrzało ponad 4 mln łódzian, muzea odwiedziło 318 tys. osób, w bibliotekach było zarejestrowanych 61 tys. czytelników, którzy wypoczyli 1.400 tys. książek itd. Również pozytywne rezultaty mogą zapisać na swym koncie placówki niezawodowe — świetlice, kluby, domy kultury.

Nowy rok kulturalno-oświatowy to okazja do poszerzenia tych osiągnięć przez większą synchronizację

„Jesień — 64“ bogatsza w ilość i w jakość

(Informacja własna)

Od niedzieli trwają w Poznaniu XIV Targi Krajowe „Jesień — 1964“. Handlowcy pracują od pierwszej chwili trwania targów. Powszechne zainteresowanie i największe dyskusje budzi ekspozycja przemysłu lekkiego, reprezentowanego przez 170 przedsię-

biorstw produkcyjnych. Przemysł odzieżowy proponuje ponad 960 modeli, przy czym po raz pierwszy zorganizował specjalną wystawę odzieży dla „nastolatki“. Na duże uznanie zasługują wzory odzieży dla dziewcząt. Zaprojektowane są z dużą fantazją, przy wykorzystaniu ciekawych materiałów. Niestety, jeśli idzie o wzory proponowane dla męskiej części młodzieży, przeważają wśród nich rozwiązania stereotypowe.

W niedzielę wicepremier Eugeniusz Szyr spotkał się z dziennikarzami na konferencji prasowej, na której dokonał wstępnej oceny targów. Jak wynika ze słów wicepremiera, można zauważyć istotną poprawę w wielu dziedzinach. Nastąpił, ogólnie biorąc, postęp w dziedzinie galanterii (choć zbyt mało wykorzystuje się w nim tworzywa sztuczne), w zaopatrzeniu w odzież, sprzęt turystyczny i w obuwiu. Trzeba jednak żądać od producentów większej ilości pomysłów, rozwiązań, np. w branży meblarskiej, szerszego wprowadzenia nowych surowców w dziewiarstwo, w przemysł odzieżowy itp.

Przykładem może być przemysł ciężki, który przełamuje dotychczasowy tradycjonalizm w wielu dziedzinach.

Wyrazem tych starań są przedstawione na targach, obok 12 typów pralek, 7 rodzajów lodówek (m. in. „Igloo“ o pojemności 40 litrów, w różnych wariantach), obok 10 typów telewizorów, 35 radiodiodników i 11 maszyn do szycia, także ładne naczynia kuchenne — garnki, czajniki itp.

Wiele uwagi poświęcił Eugeniusz Szyr sprawom usług, a szczególnie wyposażenia punktów naprawczych. Idąc śladem tej wypowiedzi trafił do pawilonu, w którym po raz pierwszy w dziejach targów zgromadzono maszyny, urządzenia i narzędzia przeznaczone dla warsztatów i punktów usługowych wszelkich branż. 200 wytworów przedstawia tu ok. 450 eksponatów.

Szczególne zainteresowanie wzbudza ekspozycja punktów naprawy obuwi (sprawdziłem — działa bardzo szybko), zorganizowany przez Spółdzielnię Pracy „Gromada“ w Krakowie. Do naśladowania działalności tej spółdzielni, która zorganizowała u siebie pracownię dokumentacyjno-techniczną usług obuwniczych i wyposażała swoje punkty według wszelkich wymagań techniki, zachęcają dwie liczby: roczny obrót — 32 mln zł, w tym 17 mln zł — z działalności usługowej. W ciągu roku pracownicy spółdzielni naprawiają ok. 500 tys. par obuwia.

W pawilonie, zorganizowanym przez Komitet Drobnej Wytwarzalności i Centralę Techniczną, przedstawiono także kompletne oprzyrządowanie zakładów stolarskich, metalowych, elektrotechnicznych i drzewnych, maszyn dla usługowych punktów pralni, cichych, urządzeń dla punktów remontowo-budowlanych. Ciekawostką jest odwiłacz powietrza, urządzenie bardzo potrzebne np. w pralniach i magazynach, produkowany przez Spółdzielnię Pracy Urządzeń Chłodniczych w Toruniu.

Nie mogło się jednak obejść w tym pawilonie bez stoiska „Handel szuka producenta“. Wystawiono w nim wiele rodzajów narzędzi przydatnych nie tylko dla warsztatów usługowych, ale także domowym majsterkowiczom — ręczne frezarki, uniwersalne wkrętarki, małe obrabiarki (wiertarki i szlifarki w jednym zestawie, do drzewa, tworzyw sztucznych i metali).

Wyrazem targowej gorączki jest m. in. „temperatura“ niektórych konferencji prasowych. Wczoraj ruszyli dziennikarze, na konferencjach zorganizowanych przez przemysł odzieżowy, i komisję d/s programowania i koordynacji mody do ataku na niedomagania laminatów — szybkie niszczenie się wierzchniego pokrycia, kłopoty z praniem. Krytykowano także niektóre wzory odzieży — np. płaszcze damskie (niezbyt atrakcyjna kolorystyka, czasem mało wartościowe tkaniny. Oby ten koncentryczny atak przyniósł rezultaty!

JERZY KATARASINSKI

Parlamentarzyści francuscy opuścili Polskę

W poniedziałek, po tygodniowym pobycie w naszym kraju, opuścili Warszawę, udając się do Paryża, delegacja Komisji Finansów Ekonomiki i Planu Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej, która przebywała na zaproszenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Bezpośrednio przed odjazdem, przewodniczący delegacji Jean Paul Palewski. w rozmowie z przedstawicielem PAP stwierdził m. in.:

Poparcie Francji dla granicy na Odrze i Nysie

O znaczeniu, jakie przypisuje się we Francji granicy na Odrze i Nysie, świadczy komentarz prasy paryskiej na temat wypowiedzi przewodniczącego francuskiej delegacji parlamentarnej i Komisji Finansowej Zgromadzenia Narodowego, Jean-Paul Palewskiego, bawiącego z wizytą w Polsce.

Wiele kół paryskich przyjęło

z zadowoleniem przypomnienie przez Palewskiego stanowiska generała de Gaulle'a w tej sprawie, podzielenie przez większość Francuzów, a prasa poniedziałkowa podkreśla w tytułach informacji i komentarzy słowa Palewskiego: „W chwili podpisania traktatu pokojowego poprzemy granicę na Odrze i Nysie“ (np. „Figaro“). Te słowa dzienniki podały tłumnym drukiem lub kursywą.

Dziennik „Combat“ pisze w związku z tym: „Fakt, że Paryż w sposób jawny chce się odciąć od pewnych mrzonek NRF pod adresem Śląska i Pomorza, jest równocześnie pozytywnym wkładem w budowę Europy i ostrzeżeniem. Francja nie zamierza kompromitować swego stanowiska w Europie dla niebezpiecznych roszczeń terytorialnych“.

Mende atakuje wypowiedź Palewskiego

Ministrowie bonseri oraz czołowi działacze zachodniomiejscich partii politycznych uczestniczyli w niedzielę w licznych zjazdach zachodniomiejscich ziomków, na których, starym zwyczajem, gorliwie propagowano rewizjonistyczne i odwetowe hasła.

Na wiecu w miejscowości Bielefeld, wicekanclerz NRF, Erich Mende (FDP) zaatakował gwałtownie realistyczne poglądy polityków francuskich, którzy opowiadają się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie. W szczególności Mende zaatakował wypowiedź przewodniczącego Komisji Finansowej Francuskiego Zgromadzenia Narodowego, J. P. Palewskiego, który na konferencji prasowej w Warszawie przypomniał oświadczenie prezydenta de Gaulle'a w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie, wskazując, że większość Francuzów popiera tę wypowiedź. Mende oświadczył, że „żaden polityk zaprzysiężonego państwa „nie ma prawa“ do zrywania z historycznych terytoriów niemieckich, położonych na wschód od linii Odra-Nysa“. Również Francja — zdaniem Mende — związana jest odpowiednimi porozumieniami.

na TV ekranie

„Mąż i żona“

Po dłuższej przerwie, wczoraj wieczorem odnowiliśmy znajomość z Teatrem TV. Przygotowano dla nas nie lada gratkę, bo doskonałą komedię Fredry — „Mąż i żona“ — w znakomitej obsadzie, doniośle reżyserii Maryny Broniewskiej i w bardzo przyjemnej scenografii.

Cała czwórka artystów — Gordon-Górecka, Krawczyńska, Mroczewska i Lapiet — zagrała doprawdy doskonale, poplując się rolami nadzwyczajnie precyzyjnie i dopracowanymi w szczegółach, w każdym geście nieomal.

Właściwie nie byłoby nawet plamki na tym przedstawieniu, gdyby nie ów fatalny dźwięk, jaki zawiądzający żużel już chyba ze szczerą apatryczną telerecordingu. Tekst był przez to miejscami zupełnie niezrozumiały, miejscami zniekształcony. Zgubiły się subtelności i niuanse. Miało się czasem wrażenie, że spektakl dociera do nas jakby przez grubą szybę.

Dzięki wcześniejszemu zarejestrowaniu na taśmie, przedstawienie bez wątpienia zyskuje na tempie i zawartości. Myślę jednak, że większość widzów woli oglądać sztukę nawet z pewnymi brakami technicznymi, ale „na żywo“. Wszystko wypadło wówczas jakoś bardziej autentycznie i świeżo. Artystom, którzy dali z siebie naprawdę wszystko, zrobiono tym niedolnym nagraniem dużą krzywdę. (bz)

Perfumowana broszka

W USA pokazała się w sprzedaży perfumowana broszka przeznaczona do noszenia przy sukniach cocktailowych. Wydziała ona co godzinę kroplę perfum, która spływa na suknię.

Czołowe dzieła kinematografii światowej na naszych ekranach

Centrala Wynajmu Filmów zakupiła ostatnio wiele słynnych pozycji, które po opracowaniu wejdą na nasze ekrany. Niektóre z nich — jeszcze w ostatnich miesiącach br.

Ze sportu

Spartak (Moskwa) w Łodzi

Wczoraj wieczorem przybyła do Łodzi hokejowa drużyna Spartaka Moskwa. W ekipie, liczącej 25 osób, znajduje się 22 zawodników. Trenerem moskiewczan jest słynny piłkarz i hokeista Bobrow.

Dzisiaj goście radzieccy rozpoczną zajęcia treningowe na lodowisku w Pałacu Sportowym.

Olimpijska reprezentacja bokserów ZSRR

Federacja Boks ZSRR ustaliła skład bokserów, którzy wystąpią na Igrzyskach Olimpijskich. Przedstawia się on następująco:

W. Musza — Stanisław Sorokin, w. piórkowa — Oleg Grigoriev, w. kogucia — Stanisław Stiepanczuk, w. lekka — Willington Baranikow, w. lekkopółśrednia — Jewgienij Frotow, w. półśrednia — Riczardas Tamulis, w. lekkośrednia — Borys Łagutin, w. średnia — Walerii Popow, w. półciężka — Aleksiej Kisielew, w. ciężka — Wadim Jemeljanow.

Toto-Lotek 4, 8, 22, 32, 33, 46, dod. 18

„Kukułeczka“ 9, 10, 12, 23, 29, 30

kośćcówka banderol 7051 na nagrody dodatkowe w postaci lodówek

KRONIKA WYPADKÓW

Okolo godz. 16 — przed posesją nr 19 na ul. Rzgowskiej wybiegło na jezdnię dwoje dzieci, z których jedno 5-letnia Grażyna Zuchniewicz, zam. przy ul. Armii Czerwonej 69, wpadła pod jadący motocykl. Dziecko doznało pęknięcia czaszki, wstrząsu mózgu, ogólnego potłuczenia i przebywa w Szpitalu im. Korczaka.

W dniu 12 września 1964 roku zmarła nasza ukochana matka, babcia, teściowa, przeżywszy lat 78

S. i P.

Marja Szyszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 września br. o godzinie 16 z kaplicy emmentarskiej na Chojnach, o czym powiadamia

RODZINA

14386 g

Dnia 12 września 1964 r. zmarł najukochańszy ojciec, teść, dziadziś i pradziadziś

S. i P.

Adam Olszewski

mistrz rzeźniczy Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 18 z kaplicy emmentarskiej na Chojnach, o czym powiadamia

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKA I PRAWNUCZKA

14421 g

Pewnego wieczoru...

W „Lotniczej” i „Casanovie”

Kiedy atmosfera pijacka osiąga wysokie C, do restauracji położonej nieco dalej od śródmieścia — wkraczają 3 osoby. Nie zwracają na niczyj uwagi. Za bufet wchodzi młoda niewiasta. Dla osób postronnych nowo przybyła wydaje się kimś z personelu. Ale jej pojawienie się i krótka ceremonia z legitymacją robią piorunujące wrażenie na barmanie (czyżby to miała być przysłówowa „gorączka czapka”? Bar-

137 kontroli łódzkich zakładów gastronomicznych wykryło: 8 przypadków mank i przywłaszczonych, 50 przypadków oszukiwania nabywców co do ilości, miary lub wagi, 33 przypadki pobierania wyższych należności, 38 przypadków niewłaściwej jakości produktów, 11 przypadków naruszenia ustawy antyalkoholowej.

manka jest tak dalece zdenerwowana, że w odpowiedzi na prośbę przybyłej o czysty fartuch, pospiesznie zdejmując własny, chytro wyrzucając go bar, do kosza, do własnej łóżki — gdzie się da, oby niewidocznie — zawartość kieszonki (i te zwitki banknotów, które przed pół godziną wręczył jej młody, będący na dobrym „chodzie” kelner, który przedwcześnie opuścił pracę). Roztrzęsiona barmanka rozkłada ręce: „Ja tak nie mogę pracować” — usprawiedliwia się, odwołuje do sumienia kontrolującej, do gości. A goście wolały, nagabując, robią dygresję...

Stojący obok mnie mężczyzna na pokrzykiwie gromko: „dobrze ich przycisnąć! za nie dołane tylko mnie wódki z nieścisną piętą za frakter”. Nowo przybyła jest opowiadana i spokojnie tłumaczy: „Jeśli nie ma powodu to i nie ma potrzeby bać się”. I nie czekając przystępuje do pracy: zabezpiecza pochowane po kapturze butelki z resztkami wódki, rachunki kelnerskie, zakaski do przeważenia, wykonane dziesiątki innych, bardzo złozonych czynności. A tymczasem na sali...

Na sali tymczasem powstają zamieszanie. Nie wśród gości, nie. To tylko wśród personelu powstał popióch. Powodem są goście, siedzący przy 2 stolikach. Oni właśnie — aktywni społeczni — przed dwiema godzinami przybyli tutaj i dokonali tzw. zakupu, bez których nie można było prowadzić kontroli. Alkohol, kawa zakupione

zakłopotanie. Na okrzyki gości odpowiadał teraz promień nie: „chwileczkę” i nie zauważone organizują błyskawicznie naradę z „panem na szatni”. „Pan na szatni” jest spokojny, śmieć nie przypuszcza, że i ten przybytek zlustrował bystre oko inspektora. Panie w białych fartuszkach pospiesznie przekazują przez nikogo nie zauważone zwitki i... „zbytne drobniaki”, którym później, kiedy lokal opustoszeje, zaprzeczają. Zresztą, wszyscy zaprzeczają wszystkiemu. Temu, że kawa pochodziła nie z puszek znajdującej się w bufecie, tylko „od kogoś z kuchni” (czyli własna!); że kieliszki były niepełne; że alkohol sprzedawano (o tak, 100 gram, ale dwa razy po 50!) bez zakasek i w ogóle — „jak pan śmie coś podobnego”? Ze alkoholu podawano mniej niż zamówili i za płacili goście, to kelner (ten co przedwcześnie opuścił pracę) kazał odlać...! Szatniarz też wszystkiemu zaprzecza. A ta wódka, którą znalezione u niego? „To zlewki, panie! Jadę na wieś, do swojego szwagra, zlewam sobie. To dopiero pierwszy raz”...

W I półroczu br. PIH skie rowała do władz gastronomicznych 247 wniosków o ukaranie pracowników, dyrekcje zaś ukarały 235 osób, 10 osób zwolniono z pracy.

„Jak pan śmie” — to jedno zdanie przewijać się będzie do końca.

No cóż, poza oszukiwaczą ilość wódki nie ma innego powodu. Reporterskie obserwacje nie wystarczą. A szkoda, wielka szkoda. Są autentyczne i pochodzą z 3-godzinnej obserwacji przy barze w restauracji o nazwie „Lotnicza”

za złotych polskich 30 i groszy 50.

„Jak jeden z drugim barman głupi daje się oszukać, to na co będę czekał, na rozgrzeszenie?” — w przypływie szczerości (albo beczelności) wyznał mi jeden z pracowników zakładu gastronomicznego. To brzmi niedzielnym credo. Metody? Część z nich znacie: zmniejszone porcje (nierzadko rozcieńczona) wódki, miast wyborowej zwykła; niewiadoma jakość i ilość kawy, postraw. Ale są też i inne. Oto w czasie przeprowadzonej kontroli w restauracji „Casanova” miast przez kopię kelner wypisuje dwa rachunki oddzielnie: ten dla gości — odpowiednio podwyższony, i ten dla przedsiębiorstwa z odpowiednio zmniejszoną sumą. W restauracji „Przemysłowa” inny zapięty kelner „zlewa” do butelki wódkę, którą następnie sprzedaje gościom na własny rachunek. Zresztą metod jest zastraszająco wiele, znają je doskonale pracownicy aparatu kontroli. I walczą z okradaniem konsumentów zawzięcie...

Po tych trzydniowych gastronomicznych poszukiwa-

Z przeprowadzonych przez Zakład Badania Przemysłu Gospodarczego SGPIB badań 3 reprezentacyjnych lokali oraz 3 zakładów II kategorii wynika, że jedynym mianowicie działalność kelnera (w zasadzie 8 roboczogodzin) przynosi mu zysk płynący z oszukiwania konsumenta w granicach 300-600 zł. („Życie Gospodarcze” nr 28 z 12.VII. 1964r.)

niach uwierzyłem w bajki: kelnerów, bufetowych, kieliszków, butelek, rachunków, zakładowych gastrono-

micznych; uwierzyłem w lukusowy tryb życia (rozejrzyście się! przyjrzyjcie się bywalcom lukusowych miejscowości wypoczynkowych!); uwierzyłem w obowiązujące i bezwzględnie egzekwowane tzw. „odpalanie doli”, czyli dzielenie się tym co złupiono „na baranach”. Nie wierzących odsyłam do — jakże skromnych — danych statystycznych, przytoczonych w ramach a pochodzących z I półroczu br., które stanowią zaledwie rezultat wyrównawczych kontroli.

Pracy zakładów gastronomicznych w naszym mieście poświęcimy cykl artykułów. MARIAN ZDROJEWSKI



Gdańsk i jego zabytki, to wdzięczny temat dla fotografów amatorów.

Aby się kręciły ciężarowe kółka

Wozimy, dowozimy, przewozimy...

MUSIMY WOZIĆ, DOWOZIĆ, PRZEWOZIĆ. WATPLIWOSCI RODZA SIĘ DOPIERO WTEDY, GDY PADA PYTANIE: DOKĄD I PO CO? CZY WŁAŚCIWIE WYKORZYSTUJEMY POSIADANE ŚRODKI TRANSPORTOWE? CZY KAŻDY PRZEWÓZ JEST EKONOMICZNY I UZASADNIWY? POSZUKAJMY ODPOWIEDZI W SPRAWOZDANIU NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI.

Transport samochodowy, (bez jednostek podległych Ministerstwu Rolnictwa) obejmował na koniec ub. roku ogółem 143.593 pojazdy i swoje zadania przewoził za ub. rok wykonał w 123,1 proc. Wniosek pierwszy: następuje prawidłowy, szybszy od przeciętnego wzrost przewozów dokonywanych zorganizowanym transportem samochodowym. Ma to kapitalne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej z uwagi na fakt o „romnego” przeciążenia kolei przewozami pasażerów i drobnicy. Wniosek drugi: potrzeby przewozowe nie zawsze były zaspokajane w sposób należyty.

„Dlaczego?”

Dlatego, że zmniejszono współczynnik, że zarysowała się niepokojąca tendencja spadku sprawności eksploatacyjnej taboru samochodowego, a w szczególności zmniejszył się — poza transportem PKS — współczynnik wykorzystania tegoż taboru. Kontrola wykazała, że np. w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Zabrzu średni wskaźnik gotowości technicznej taboru samochodowego za rok 1962 i trzy kwartały 1963 roku wynosił 0,62 (wskaźnik przewidywany 0,85), zaś w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Bytomiu w tym samym czasie wskaźnik był także niższy od dopuszczalnego i wynosił średnio 0,76, wykazując pogorszenie w stosunku do roku 1961.

To informacje dla wtajemniczonych, szoferkiej i dyspozytorskiej braci. A zwykłym zjadaczom chleba, czy masła, braki tłumaczy się często nieterminowością i niepełnym zaopatrzeniem sklepów w masę towarową. Po prostu:

„nie dowieźli”. Skutkiem nieterminowej realizacji zadań spedycyjnych na dostawę artykułów spożywczych, na obsługiwany przez Zakład Transportowy nr 8 w Sosnowcu obszarze, występowały załogi w dostawach sięgające w poszczególnych miesiącach do kilkudziesięciu ton. Sięgniemy po inny fakt. Po prostu nie związane bezpośrednio z załadunkiem i wyładunkiem wynosiły w MHD Ostrów Maz. około 34 proc. ogólnego czasu pracy samochodu. Niedostateczna gotowość techniczna pojazdów w PZGS w Bielsku i niewłaściwe wykorzystanie normalnego czasu pracy kierowców stanowiły przyczynę 5.450 godzin nadliczbowych.

Samochód — nie człowiek

Samochód przypomina poniekąd człowieka. Gdy nie domaga — nie pracuje. Ale samochód — w przeciwieństwie do człowieka — może zawsze liczyć na część zamienną. Gdy ją otrzyma w porę — będzie pracował. Na straży tego warunku („w porę”) stoją odpowiednie uchwały Rady Ministrów i polecenia Ministerstwa Komunikacji, ale, niestety, nie zawsze są przestrzegane, co odbija się ujemnie i na remontach i na przeładach. W Przedsiębiorstwie Robót Zmechanizowanych i Transportu Budownictwa Komunalnego w Warszawie przesłanie taboru — spowodowane nieterminowym dokonaniem przeglądu i napraw — wyniosło w roku 1962 aż 40 tysięcy — brzydkie, ale precyzyjne określenie — wozodni. W Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania w Katowicach z powodu niewłaściwej organi-

zacji pracy i niedostatecznego nadzoru ze strony pionu technicznego — współczynnik napraw taboru wyniósł w ub. roku 36,5 proc. ogólnego stanu taboru. W Miejskiej Pralni i Farbiarni we Wrocławiu samochody eksploatowano w sposób niedbały, nie poddawano ich systematycznym przeglądom i naprawom, w rezultacie tygodniami stały bezczynne.

Z licznikiem, czy bez?

O gospodarce paliwami słów kilka też godzi się powiedzieć. Czasami wyprawia się tu istne cudaki. Np. nie dość, że odpowiednio komórkę nie kontrolują kierowców na biegnącym z pobranego paliwa, to jeszcze umożliwia się kierowcom... nadużyć! W jaki sposób? W bardzo prosty: dopuszcza się np. do eksploatacji samochodów z licznikami uszkodzonymi, bądź nawet z licznikami... nieczynnymi. Np. w Zakładzie Transportowym PTHW w Sosnowcu stwierdzono, że na 81 samochodów — 27 miało plomby połączone drutem w sposób umożliwiający wyciągnięcie go z plomby ołowianej, a 7 samochodów miało liczniki nieczynne. A kierowcy, jak to kierowcy (nie wszyscy, broń Boże!) nie przejawiali nadmiernego szacunku dla przykazania: nie kradnij!

Oto PKS. Dla szybszego wykonania planu przewozów w tonokilometrach, niekiedy chętniej podejmowano się transportów na dalsze odległości — z uszczerbkiem dla transportu miejscowego. No i z takiej dalekiej tury samochodów wracano bez obciążenia. Najedź się najedź, ale przewieź, za dużo nie przewieź...

Miejmy nadzieję, że materiały NIK dotrą właściwą drogą do wszystkich skontrolowanych i nie skontrolowanych przedsiębiorstw transportowych. Aby nie musiały za długo uczyć się na własnych błędach. Co było zwłaszcza istotne obecnie, w okresie wznowionych przewozów jeściennych.

M. SANIGÓRSKI

Na Zjazd w Ziel. Górze 10 delegatów łódzkich inżynierów i techników budownictwa

W dniach 20-22 września br. w Zielonej Górze obradować będzie XV Zjazd Delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Jego celem jest ustalenie kierunku działania Stowarzyszenia na lata 1965-66 w oparciu o uchwały IV Zjazdu PZPB.

Oddział Łódzki PZPB, liczący 322 członków, reprezentować będzie na zjeździe zielonogórskim 10 delegatów. Łódzcy inżynierowie i technicy budownictwa mają w swej działalności sukcesy powszechne, nie znane. Jednym z nich jest pozycja naszego miasta jako rejonu o wysokim procencie uprzemysłowienia budownictwa. Oficjalnym wyrazem tej rangi będzie przygotowywane w tej chwili przez Zarząd Oddziału wydawnictwo pt. „Budownictwo mieszkaniowe uprzemysłowione”. Może ono i na pewno będzie stanowiło wartość praktyczną dla całego kraju. (Z)

Na scenach łódzkich

Recenzja prawdę ci powie

O skomponowaniu śpiewno-muzycznego montażu, granego w warszawskim „Ateneum” pt. „Niech nie tylko zakwitną jabłonie”, w łódzkim Teatrze Powszechnym „Piosenka prawdę ci powie”, zachęciła chyba Agnieszka Osiecka podjęcie śmiałego „Kramu z piosenkami”. Dodajmy jednak szybko, że talentowana autorka bynajmniej nie owiała koncepcji schillerowskiej. „Kramie” jest piosenką o ciele samym w sobie, natomiast tu stanowi raczej środek, którym zreczenie posługując się, pragnie Osiecka poznać prawdę 20-lecia Polski przedwojennej i pierwszych lat powojennych.

Trzeba przyznać, że z Osieckiej jest nie lada miś! Kojąc jarzmarczyny, raryt, diadymowa ballada, stara melodie sentymentalnego tanga, liryczne pastichy, fragmenty pamiętników, utracone ogłoszenia prasowe, komponowała barwny cocktail, w którym mamy coś z kabaretu, coś z cyrku i panoptikum, a przede wszystkim

— dzięki dygresjom satyrycznym — coś z „Laźni” Majakowskiego. Właśnie: dzięki dygresjom satyrycznym! Są one zestawione tak zabawnie, tak celowo i odważnie, że nie bez racji składankę Osieckiej nazwać można „rewią satyryczną”.

W części pierwszej piosenki mówią nam prawdę o Polsce sanacyjnej — o przedstawicielach różnych środowisk, którzy walczą, handluje i kombinują, a tańcząc i śpiewając przy tym, zmierzają do nieuchronnej wojny, pozostawiającej tylko ruinę...

Na tle tej tragicznej ruin stoiły rozgrywa się prolog części II, stojący pod znakiem patriotycznych i lirycznych piosenek o Wersawie. Na scenie pojawiają się nowi ludzie, z których „nie wszyscy są aniołami”. Autorka zmasowała też potem efekty podobne do tych, którymi tak zresztą zonglowała w części poprzedniej. I tu również dominuje aktualna satyra. Jednakże Osiecka, montując

między innymi galerię bumelantów, nadgorliwców i bikinsarzy, mówi o błędach i niedociągnięciach owych czasów, nie z gniewnym patosem rozsierzonego proroka, ale raczej z żartobliwym pobłażaniem. Rozumiemy też, że ostrze satyry godzi nie w istotę samych założeń społecznych, ale w tych, którzy je wypaczają. Może tylko zbyt nisko wypukłono tutaj pozytywy, co jednak nie przesłania prawdy, pokazanej nam przez piosenkę, że dzieje się u nas coraz lepiej.

W tym śpiewno-muzycznym widowisku poważną rolę odgrywa strona wokalna. Ze zaś w Teatrze Powszechnym spektakl zrealizowali artyści dramatyczni, naturalną jest rzeczą, że z wokalistyką było rozmaicie. Jednakże niedoskonałość tę pokrywały w pełni inne walory widowiska.

Wyborna była plastyka ruchu poszczególnych artystów, ich, niejednokrotnie uwrz znakomita, charakterystyczna, kunszt zonglowania żartem. Znac w tym reżyserską inwencję Barbary Fijewskiej i Józefa Wysomińskiego, którzy nadali widowisku właściwy rytm i dynamikę, pomysłowo komponując sceny zbiorowe i inspirowane pojedynczych aktorów. Dobrze się też stało, że w powodzi różnych cylindrów, szali, różowych majteczek, czarnych pończoch i podwiązki,

utrakcyjniających zazwyczaj rewie, nie zniknął tu tak zasadniczy dla widowiska nurt plebejski. Przydałyby się jednak drobne skróty.

W spektaklu bierze udział cały ensemble Teatru Powszechnego, trudno więc wymienić wszystkich grających. Poprzestajmy więc na rzuceniu kilku tylko nazwisk, zaczynając od Barbary Połomskiej, w której interpretacji (bravurowo gietkiej a przy tym niezwykłej stylowej) pani Buba była lukusową kobietką, rzeczywicie „szampańską”, jak określali to w owym czasie warszawscy lowelasi. Zaskutek brawa zbierał, prezentując się w przeróżnych reinkarnacjach scenicznych, H. Pawłowicz, I. Małkiewicz, P. Raksa, J. Siennicka, T. Kahida, Wł. Skoczylas, Cz. Przybyła, M. Szeuzyk, Zb. Niewczas, M. Gamski, M. Wojczak i inni. Po dołabała się również groteskowo potraktowana scenografia A. Kijana, a także opracowanie muzyczne A. Mundkowskiego i B. Pawłowskiego.

„Piosenka prawdę ci powie” to jedna z najlepszych sztuk rozrywkowych, wystawionych ostatnio w Łodzi. Ale pardon: czy określić to trafnie? Bo przecież dzieło wielkemu ładunkowi satyry społecznej jest ona czymś więcej niż sztuką czysto rozrywkową...

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

ZA REMONT PŁACIMY RATAMI!

Budowlane spółdzielnie pracy, zrzeszone w Łódzkim Związku Spółdzielni Ratalny system spłaty należności za wszelkie usługi remontowo-budowlane, których wartość przekracza 15.000 zł. Szczegółowych wyjaśnień udziela Ośrodek Informacji Usługowej, ul. Piotrkowska 120, tel. 398-10.

WSZYSTKO DLA PANÓW!

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI
zawiadamia Szan. Klientów, że w najbliższych dniach
nastąpi otwarcie sklepu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 29 p.n.

»EDWARD«

Pierwszy tego typu sklep w Łodzi, bogato zaopatrzony
w konfekcję lekką i ciężką, jednocześnie, prowadzić będzie
sprzedaż: artykułów dziewiarskich, galanterii włókienniczej
i skórzanej, drogerijnych i wielu innych
z przeznaczeniem dla PANÓW.

Namiejsu usługi krawieckie

SKLEP CZYNNY w GODZINACH 10-18.

4517/k



LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ — spec-
jalista chorób wenerycz-
nych, skórnych 8-10,
14-16, ul. 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ specja-
lista chorób skórnych i
wenerycznych, Piotrkow-
ska 109-6 13527 g

KORONKA Henryka, le-
karz ginekolog, przy-
muje poniedziałki, czwart-
ki 17-18, Zielona 16

Dr JADWIGA ANFORO-
WICZ wenerologicz, skór-
ne 15.30-18.30, Próch-
nika 8 13626 g

Dr ZIOMKOWSKI spe-
cjalista chorób wenerycz-
nych, skórnych, 16-18
Piotrkowska 59. 13492 g

Dr SIENKO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych, 16-18, Kiliń-
skiego 132 14342 g

LOKALE

POKOJU sublokatorskie-
go poszukuje dziennikarz
Tel. 325-64 14351 g

WALBRZYCH — pokój,
kuchnia, przedpokój, ła-
zienka zamienić na po-
dobne w Łodzi. Włado-
mość: Walbrzych, ul.
Asnyka 4-9, Stanisława
Pająk. 4438-k

PRACUJĄCY, samotny
poszukuje pokoju samo-
dzielczego z wygodami.
Oferty „13676” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska
96. 13676 g

2 POKOJE, kuchnia w
blokach, kwaterekowe,
zamienić na 2 razy po
pokój z kuchnią (kwa-
terunkowe). Lubelska
29-20. 13682 g

POKÓJ, kuchnia, czę-
ściowe wygodę, telefon,
kwaterekowe zamienić
na podobny (bloki).
Dzwonić 464-31 od godz.
17. 13685 g

MAŁŻENSTWO studen-
ckie, bezdzietne (zamel-
dowane czasowo) posu-
zukiwają pokoju sublokator-
skiego na rok. Tel.
302-21 po godz. 20. 13820 g

Pamiętaj o swoim szczęśliwym losie! Wkrótce — 21 września — ciągnienie

Krajowej Loterii Pieniężnej

ZAOCZNE I STACJONARNE KURSY MISTRZOWSKIE

we wszystkich specjalnościach zawodowych,
w tym dla kierowców-mechaników samo-
chodowych, organizuje Zakład Doskonalenia
Zawodowego, Łódź, Łakowa 4, tel. 289-05
wewn. 69. Kandydaci winni posiadać 7 lat
praktyki zawodowej i ukończoną szkołę
podstawową. 4377-K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne „BARY”
w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu 2

ogłaszają przetarg nieograniczony na
dzierżawę następujących szatni: 1) Kawiarni
„Balaton” — kat. „S”, ul. Andrzeja Stru-
ga 6/10 w Łodzi, 2) Kawiarni „Kęs” — kat.
I, ul. Obrońców Stalingradu 16 w Łodzi.
LZG-Bary zamierzają oddać w dzierżawę
wyżej wymienione szatnie od dnia 1. X.
1964 r. Oferty w zalakowanych kopertach
należy składać w sekretariacie LZG-Bary
do dnia 21 września br. z napisem na ko-
pertach: „Przetarg”. Komisyjne otwarcie
ofert nastąpi dnia 24 września br., o godz.
10 w gabinecie dyrektora handlowego. Przy-
stępujący do przetargu winni wpłacić do
kasy LZG-Bary wadium w wysokości 10%
oferowanej tenuty dzierżawnej, najpóźniej
do dnia 23 września br. LZG-Bary zastrze-
gają sobie prawo wyboru oferenta, jak rów-
nież unieważnienia przetargu bez podania
powodu. 4456/k

GALARETKA „PREVENTIN”

ZAPOBIEGA NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY

— tuba à 50,0 g,

cena 9,10 zł, na receptę 2,73 zł —

do nabycia w aptekach i poradniach „K”.

PRODUCENT:

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa

„SECURITAS”

Warszawa, ul. Karowa 31.

4467/k

Ceny ubrań dziecięcych obniżone!



HANDLOWY DOM DZIECKA w ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 60/62
z DNIEM 10 WRZEŚNIA 1964 r. ROZPOCZĄŁ

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ

ART. KONFEKCYJNYCH I DZIEWIARSKICH PO CENACH OBNIŻONYCH.
SZCZEGÓLNIŁE POLECAMY:

	dziś	wawnie
UBRANKA CHŁOPIĘCE	— 350 zł	460 zł
UBRANKA CHŁOPIĘCE	— 650 zł	990 zł
WIATRÓWKI MŁODZIEŻOWE	— 200 zł	360 zł
PLASZCZE DZIEWCZĘCE	— 350 zł	600 zł
MUNDURKI SZKOLNE	— 60 zł	100 zł

ORAZ SZEREG INNYCH ATRAKCYJNYCH

wyrobów dziewiarskich.

SPRZEDAŻ ART. PRZECENIONYCH PROWADZĄ RÓWNIŻ

SKLEPY SATELICKIE HDD przy ul. ul.:

Piotrkowskiej — 9, 26, 288	Nawrot 2
Rzgowskiej — 6 i 82	Tatrzańskiej 14
Kilińskiego 154	Bałucki Rynek 1
Zbocze 19	Wrześnińskiej 88
Zgierskiej 11	

OSTRZEŻENIE

W związku z robotami prowadzonymi
przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inży-
nieryjnych na terenie Łodzi — dyrekcja
przedsiębiorstwa ostrzega rodziców dzie-
ci nieletnich przed niebezpieczeństwem za-
bawy w wykopach lub obok wykopów.
Istnieje poważne niebezpieczeństwo zasypa-
nia, wpadnięcia do głębokich wykopów lub
przygnięcia przetaszonymi w trakcie za-
bawy rurami. Przedsiębiorstwo nie jest w
stanie zabezpieczyć wszystkich budów do-
zorem stałym. Ustawione zabezpieczenia
(biało-czerwone zastawy, lampy) ze wzglę-
dów technicznych mają charakter ostrze-
gawczy i nie uniemożliwiają wejścia na te-
ren budowy. Ze względu na dużą głębokość
wykopów i istniejące w razie wypadku nie-
bezpieczeństwo kalectwa i śmierci, dyrekcja
LPRInż. apeluje do rodziców o pouczenie
dzieci i rozstrzeżenie nad nimi ścisłej opie-
ki w okresie wykonywania robót ciepło-
wniczych i wod-kan, w okolicy ich miejsca
zamieszkania. 4364/k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN marki —
„Blüthner” sprzedam (12
tys.). Dzwonić 394-32 od
godz. 20 14377 g

NAUKA

KURSY kat. I, II, III i
motocyklowe oraz wery-
fikację prowadzi i zapi-
sy przyjmuje LOK, tel.
367-37 i 310-88 4373 k

NOWOCZESNY król dam-
ski, dziecięcy opantusz-
szybko pod gwarancją,
wynalazkiem mistrzyni
Mechaniki, Nawrot 32

RANNE i wieczorowe
kursy krowu, zycia i mo-
delowania I, II, III stop-
nia TKWP. Zapisy co-
dzienne, godz. 9-15, ul.
Tuwima 15 4215 k

KURSY krowu i zycia I,
II, III stopnia, haftu ma-
szynowego I, II stopnia
oraz frantarski organi-
zuje TKWP. Zapisy co-
dzienne, Czerwona nr 8
(szkółka), od godz. 8 do 15,
wtorki i czwartki dodat-
kowo w godz. 17-19

KURSY mechaników ra-
diotelewizyjnych I, II
stopnia przysposabiające
do zawodu organizuje
TKWP. Zapisy codzien-
nie, prócz czwartków i so-
bót, godz. 17-19 w Techni-
kum Energetycznym,
ul. Skrzywana 11 4256 k

AUTOMOBILKŁUB za-
wiadamia o rozpoczęciu
kursów amatorskich, mo-
tocyklowych i kat. III, II
i I zawodowej. Kan-
dydaci na kat. II przy-
mowani są ze skróco-
nym stażem pracy do
1 roku. Zapisy: Al. Ko-
ściuszki 61, godz. 8-16,
tel. 212-39, ul. Piotrkow-
ska 15, godz. 13-20, tel.
232-16 oraz Zachodnia 44,
godz. 17-20. 4439-k

ANGIELSKIEGO konwer-
sacyjnie uczy lektor.
Tel. 468-02 godz. 13-15.
14034 g

KURSY krowu i zycia I,
II, III stopnia, haftu ma-
szynowego I, II stopnia
oraz frantarski organi-
zuje TKWP. Zapisy co-
dzienne, Czerwona nr 8
(szkółka), od godz. 8 do 15,
wtorki i czwartki dodat-
kowo w godz. 17-19

KURSY krowu i zycia I,
II, III stopnia, haftu ma-
szynowego I, II stopnia
oraz frantarski organi-
zuje TKWP. Zapisy co-
dzienne, Czerwona nr 8
(szkółka), od godz. 8 do 15,
wtorki i czwartki dodat-
kowo w godz. 17-19

KURSY krowu i zycia I,
II, III stopnia, haftu ma-
szynowego I, II stopnia
oraz frantarski organi-
zuje TKWP. Zapisy co-
dzienne, Czerwona nr 8
(szkółka), od godz. 8 do 15,
wtorki i czwartki dodat-
kowo w godz. 17-19

KURSY krowu, zycia i

modelowania I, II, III
stopnia, dwumianowe
TKWP. Zapisy codzien-
nie, prócz sobót, godz. 8-12
i 14-18, Piotrkowska 249.
Szkoła, lewa oficyna

Srebro złom

kupuje
„ARS CHRISTIANA”
Łódź
sklepy
ul. Jarcza nr 1
ul. Lutomska nr 17
codziennie
w godzinach 9-18
3560

ROŻNE

PRAGNIESZ szczęśliwe-
go małżeństwa? Napisz:
„Venus”, Koszalin, Od-
rodzenia 6. Błyskawicznie
prześlemy krajowe adre-
sy — 10 zł znaczkami

GARBOWANIE, farbowanie
skór futrzanych.
Łódź, ul. Kopcińskiego
33. 13817 g

WSPOLNIKA najchętniej

fachowca oraz ucznia
przyjmie zakład telewi-
zyjny nowoczesnie urzą-
dzone (środmieście). Of-
erty „14220” Biuro Ogło-
szeń, Piotrkowska 96

ZA pomoc i opiekę le-
karską, okazaną Tekli
Słowikowskiej, ordynato-
rowi Oddziału Chirurgii
Urazowej w Pogotowiu
Ratunkowym dr Świ-
derskiemu, dr Cieszew-
skiej konsultantowi cho-
rób wewnętrznych oraz
wszystkim lekarzom, sio-
strze przełożonej, pielę-
gniarkom i salowym —
składa serdeczne podzie-
kowanie — Rodzina

PRACA

POMOC domowa po-
trzebna. Narutowicza 94
m. 9, godz. 16-19

POMOC domowa do dzie-
cka potrzebna. Armii Lu-
dowej 17, m. 11 4486 k

POMOC domowa potrzeb-
na. Rajska 11-16 (Julia-
now) po godz. 18

DZIEWCZYNA do pomo-
cy w gospodarstwie roln-
nym — potrzebna. Wła-
domość Łódź, Piotrkow-
ska 88, Pokorski 13675

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STRUGACZY, wytaczarzy, wiertaczy, ślusar-
zy, kierowców z I lub II kategorią prawa
jazdy, robotników transportu wewnętrznego
— zatrudnią Zakłady Mechaniczne im. J.
Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz.
8-15. 4444/k

2 TECHNIKÓW DZIEWIARZY do sporzą-
dzania kalkulacji wstępnych — zatrudni za-
raz Spółdzielnia Inwalidów im. BWR w Ło-
dzi. Wymagane średnie wykształcenie oraz
kilkuletnia praktyka. Pierwszeństwo w za-
trudnieniu mają inwalidzi. Zgłoszenia kie-
rować do sekcji kadr, ul. Stenkiewicza 78.

2 INŻ. WYKONCZALNIKÓW na stanowi-
sku dyspozytora i kolorysty oraz techników
włókienników na stanowiskach mistrzów
tkackich i mistrza przędzalni odpadkowej —
zatrudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego
im. F. Dzierżyńskiego „ESKIMO”. Zgłosze-
nia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawo-
dowego, ul. Piotrkowska 293/295, w godz.
7,30-15,30. 4463/k

CO? gdzie? Kiedy?

zawsza” (pol.) godz. 10,
12, 13, 15, 17, 20, 20

WISLA — „Życie pry-
watne” od lat 16 (fr.)
dod. „Van Gogh” (pol.)
godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20

WOLNOŚĆ — „Winda to-
warowa” od lat 16
(franc.) dod. „Gniazdo
Białego Kruka” (pol.)
godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20

WŁÓKNIARZ — „Gin-
seppa w Warszawie”
(panorama) od lat 9
(pol.) dod. „Rzecz nie-
pospolita” (pol.) godz.
10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

ZACHĘTA — „Zalotnik”
od lat 12 (franc.) dod.
„Zawodnicy” (pol.) g.
10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY — LETNIE —
„Ostatni cowboy” od
lat 12 (USA) dod.
„Pierwsza wystawowa-
ia” (pol.) g. 19,45 (ki-
no czynne tylko w dni
pogodne)

TATRY-LETNIE „Na tro-
pie policjantów” od lat
16 (ang.) godz. 19,45 (ki-
no czynne tylko w dni
pogodne)

DKM (Nawrot 27) —
„Włóczykij” (włoski)
od lat 16 godz. 15,45,
18, 20,15

DWORCOWE (Dw. Kali-
ski) „Ptaszyzna” (wiel-
namski) godz. 10, 11

12, 13, 14, 15, 16, 17, 18,
19, 20, 21

GDYNIA (Tuwima 2)
„Przemienność z wiatrem”
od lat 14 (USA) godz.
10, 14, 18

HALKA (Krawiecka 3-5)
„Żołnierz królowej Ma-
dagaskaru” od lat 16
(pol.) dod. „Chwila tan-
ca” (pol.) godz. 16,
18, 20

ŁACZNOŚĆ (Józefów 43)
„Być, albo nie być” od
lat 16 (USA) godz. 19
godz. 15,45, 18, 20,15

LDK (Traugutta nr 18)
„Cartouche zbójca”
(franc.) od lat 14, godz.
15, 17,30

MEWA (Rzgowska nr 94)
„Dziwna dziewczyna”
od lat 16 (jug.) godz.
16, 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178)
„Uprawdzenie” od lat
16 (włoski) godz. 15,45,
18, 20,15

MŁODA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Czarny żwir”
od lat 16 (NRF) dod.
„Dziś i jutro” (pol.) g.
10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

MUZA (Pabianicka 178)
„Czarny żwir” od lat

16 (NRF) dod. „Dziś i
jutro” (pol.) godz. 15,45,
18, 20,15

OKA (ul. Tuwima nr 34)
„Wojna trojańska” (wł.)
od lat 12, g. 15,30, 17,45,
20, dod. „Figlarz na
orbicie”

PIONIER (Franciszka 31)
„Wakacje nad mor-
zem” (panorama) od
lat 9 (rum.) dod. „Ty-
sielaki” (pol.) godz.
10, 12, 14

POWATOŁA (ul. Piłsud-
skiego 107) „Makbet”
(jugo-sł.) (panorama)
dod. „Miało” (pol.)
godz. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6)
„Kolejny” od lat 16
(radz.) dod. „Czy wie-
cie, że...” 5-63” (pol.)
godz. 15,45, 18, 20,15

POLESIE (Polskiej 37)
„Serca trzech dzie-
ciąt” (jug.) godz. 17,
19,20

POPULARNE (Ogrodowa
18) „Zawrót głowy”
(USA) od lat 16, g. 16,30

ROMA (Rzgowska 84)
„Miało bez wody” od
lat 14 (radz.) dod. „Gar-

nizon” (pol.) godz. 10,
12, 14, 16, 20

SOJUSZ (Piatowca 6)
„Atak we mgłę” od lat
16 (NRD) dod. „Ratusz
poznajski” (pol.) godz.
17, 19,15

STOKI (Zbocze) „Kawa-
ler króla jęgołosa”
(panorama) od lat 16
(jug.-fr.) dod. „Nalep-
sze chwile naszego ży-
cia” (pol.) godz. 16, 18,
20

STYLOWY — STUDYJNE
(Kilińskiego 123) „1914-
1918” od lat 16 (franc.)
dod. „Białe żniwo”
(radz.) godz. 15,45, 18,
20,15 (do 15.IX. 1964 r.)

STUDIO (Lumumby 7-9)
„Manneken Pis” od lat
12, (holenderski) dod.
„General i mucha”
(pol.) godz. 17,15, 19,30

TATRY (Sienkiewicza 40)
„Dziwny rycerz” „Za-
bawa”, „Romek i An-
ka” godz. 15, 16 „Mein
Kampf” od lat 16 (szwe-
dzki) godz. 17, 19,15

DZURY APTEK
Gagarina 6, Piotrkow-
ska 127, Tuwima 59,
Zielona 23, Limanowski
g. 37, Pl. Wolności 2,
Rzgowska 147.

DZURY SZPITALI
Szpital im. dr H. Wolf

ul. Łagiewnicka 34-36 —
przyjmuje chore i rodzą-
ce z dziennej Bałuty; z
dziennej Widzew z Re-
jonowej Poradni „K”

Chirurgia szeregowa-
twarzowa: Szp. im. Bar-
lickiego, ul. Kopcińskie-
go 22.

Toksykologia: Szp. im.
Biegańskiego, ul. Knia-
ziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska
przyjmuje zgłoszenia te-
lefoniczne w godz. 19
do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgn-
iarska dla m. Łodzi —
Al. Kościuski 48, tel.
324-09 od godz. 19 do 4.

ROŻNE
„Wrzesień 1939 roku —
nie powtórz się” — od-
czyt mgr. Andrzeja Pie-
leszka w Ośrodku TPP-R
przy ul. Snyerskiej 8 —
15 bm. o godz. 19. Po
odczyt film „Aby kwit-
ło życie”.

Dziś, o godz. 19 w
świątlicy ZBoWiD (Piotr-
kowska 21) odbędzie się
ogólne zebranie byłych
więźniów obozu II C w
Wólczańsku. Uczestniczą-
cy delegacji wręczającej
szkółkę w Dobiegniewie
szkółkę, złożą sprawo-
zdanie.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 220 (5529) 5

